Nr. 4. Maj 1934. Rok XIV.

Młody Polak

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K O.
Rocznie . . . 3 — zł	Tarnów, M. Focha 16.	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 zł.		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: W dni powszednie od godz. 9 do 15.

Młodzież w hołdzie Utajonemu Zbawcy!

W dniach 8, 9 i 10 czerwca odbędzie się w Tarnowie pierwszy diecezjalny Kongres Eucharystyczny! Jak długa i szeroka nasza diecezja wieść ta idzie budząc w sercach uczucia radości. Dotąd słyszeliśmy tylko, że tu lub tam Kongres taki się odbywa. Nieliczne tylko jednostki mogły sobie pozwolić, by w takim Kongresie wziąć udział. Teraz to samo będzie u nas, jakby w domu, prawie każdy będzie mógł w nim uczestniczyć.

W uroczystości tej nie zabraknie przedewszystkiem młodzieży z S. M. P. Boć w organizacji naszej Jezus Eucharystyczny jest przecież najwyższym Władcą i najpilniejszym Działaczem. Druhom naszym nie jest On obcym. Tyle razy zbliżają się do Niego, że w ich sercu zajmuje On pierwsze miejsce.

Jestem pewien, że jeżeli wszyscy zainteresują się Kongresem bardzo, to przedewszystkiem przejmie się nim młodzież z pod sztandarów S. M. P.

Nas tam nie może braknąć! Ilością i zachowaniem się musimy zamanifestować nasze uczucia wobec Utajonego Zbawiciela, naszego Króla.

Bliższe szczegóły co do naszego udziału w kongresie wyczytacie w „Naszej Sprawie“ i następnym numerze „Młodego Polaka“.

Narazie komunikujemy, że z tego powodu tradycyjny termin Zjazdu delegowanych w święto Zielonych Świątek został zmieniony. Nie chcemy bowiem druhów z dalszych okolic narażać w krótkim czasie na dwie dalekie i jak na dzisiejsze czasy kosztowne jazdy.

Wiemy, że każdy druh będzie chciał za wszelką cenę w Kongresie wziąć udział, więc będziemy się starać, by jaknajwięcej sprawę tą ułatwić wszyskim. Będziemy się starać o wszelkie możliwe zniżki i ułatwienia.

Wy również już dziś rozpocznijcie przygotowania, by sobie przyjazd umożliwić.

Czekajcie dalszych wskazówek i wiadomości!

Gotów!

Do Zarządów!

Nadchodzi obecnie okres wiosny i lata, okres, w którym w wielu Stowarzyszeniach zwykło się zawieszać pracę, lub znacznie ją osłabiać. Ambicją każdego Zarządu winno być, by do tego nie dopuścić.



SMP. Więckowice — Rudka par. Wojnicz. Zebranie w ogrodzie

Praca nie może ustać ani na chwilę, tempo jej nie może osłabnąć, bo to zawsze mści się fatalnie na przyszłej pracy, a nieraz po takim „letargu" (wyrażenie, którego tak często druhowie używają w swych korespondencjach) trudno jest na nowo wskrzesić Stowarzyszenie do pracy.

Praca jednak w lecie inaczej musi wyglądać niż w zimie. Trzeba o tem pamiętać i dostosować ją do pory roku. Zadaniem zarządu będzie obmyślić taki sposób pracy, by ona szła.

Konkursy p. r., sporty, wycieczki, zebrania na wolnem powietrzu winny teraz zastąpić zimową pracę w „Ognisku".

Nie wszystkie SMP. uwzględniły to w planie kwartalnym na kwartał drugi. Dobrze będzie może zmodyfikować go w tym duchu.

W nadchodzących miesiącach urządza Związek cały szereg rekolekcyj zamkniętych. Niektóre z nich są już postanowione i omówione, co do innych pewności jeszcze nie mamy, ale chcemy przeprowadzić w miesiącu maju i czerwcu „kampanję rekolekcyjną".

Przygotowaniem rekolekcyj zajmuje się Związek i miejscowi Patronowie, a nieraz zajmuje im to wiele czasu. Natomiast obesłaniem rekolekcyj muszą się zająć druhowie, a przedewszystkiem zarządy.

Pomyślcie nad tem, by ten trud nie poszedł na marne, lecz by przyniósł jak największe owoce. To wasz obowiązek!

W czerwcu, jak wiecie (zresztą piszemy o tem w artykule wstępnym), odbędzie się w naszej diecezji Kongres Eucharystyczny. Ważna to sprawa, wielka manifestacja katolicka; musi ona wypaść wspaniale, a do tego mamy się przyczynić i my. Najszczytniejszy to nasz przywilej i obowiązek jako organizacji katolickiej.

Wcześnie trzeba będzie pomyśleć o tem, by wszystko przygotować wzorowo i bez zarzutu. Przy takiej uroczystości nie powinno być z naszej strony usterek i niedociągnięń.

Czekają was i inne prace w tym okresie, ważną jest np. sprawa konkursów p. r., ale w powodzi prac wiosennych nie zapomnijcie przedewszystkiem o tych wyżej wyliczonych.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego urządzamy w Tarnowie 2-dniowy Zlot Stowarzyszeń. Przygotujcie u siebie wszystko, by Zlot wypadł imponująco. Dokładne dane podamy w „Naszej Sprawie".

Rekolekcje zamknięte.

Związek przygotowuje na najbliższe miesiące cały szereg serji rekolekcji zamkniętych. Niewiadomo jeszcze dziś dokładnie, które z nich przyjdą do skutku, bo różne nieprzewidziane trudności piętrzą się przed tą tak wielką i ważną sprawą. Dziś możemy podzielić się z druhami jedynie wiadomością, że w miesiącu maju odbędą się rekolekcje zamknięte w Rytrze. Willa „Świtezianka" została tego roku rozszerzona tak, że pomieści około 60 druhów. Koszta utrzymania dla poszczególnych uczestników wyniosą 4.50 zł. za cały czas. Prócz tego każdy z uczestników musi przywieść z sobą poduszkę i koc.

Przypuszczam, że niska opłata uprzystępni wzięcie udziału w tych

rekolekcjach jak największej ilości druhów. Nie powinno się zmarnować ani jedno miejsce.

Rekolekcje te rozpoczną się w dniu 15 maja o godz. 7 wieczorem, a zakończą się w dniu 19 maja rano. Zgłoszenia kierować wprost do Ks. Proboszcza w Rytrze, który raczył się tą sprawą zająć.

Przypuszczam, że nie trzeba zachęcać druhów do brania udziału jak najliczniejszego w rekolekcjach. W Związku naszym mają rekolekcje zamknięte już swoją historję i wyrobioną opinję. Na przeszkodzie stanąć może jedynie brak pieniędzy, ale myślę, że i ten usuniecie przy wspólnym wysiłku Patronatu, Zarządu i zainteresowanych druhów.

W dniach od 22 do 26 maja odbędą się również rekolekcje zamknięte w klasztorze OO. Karmelitów w Pilźnie. Początek 22 maja o godz. 7 wieczorem. Koszta nieustalone, ale nie więcej jak 4 zł. Zgłoszenia kierować do Związku do dnia 16 maja br.

Na miesiąc czerwiec projektowane są rekolekcje zamknięte w następujących miejscowościach: Sędziszów, Mielec, Szczyrzyc, Tarnów, Biecz, Zakliczyn. Pamiętajcie o tem druhowie z tych okolic.

Skarbniku kochany! Wyrównałeś długi Twego Stowarzyszenia w Związku? Oszczędzisz nam wiele kłopotów, jeżeli to uczynisz zaraz! A więc!

Wiosna idzie...

Nad wsią zawisła cisza. Słychać było brzęczenie komarów. Zbliżał się wieczór. Taki typowy niedzielny wieczór. Słońce jeszcze nie zaszło, ale już wkrótce dotknąć miało widnokręgu. Jego czerwony kolor i cisza dziwny robiły nastrój.

Ludzie wokół jacyś byli spokojni i powolni. Wylegli przed swoje chaty i w gromadkach dzielili się opowiadaniami przeżyć całego tygodnia.

Ale Józek nie mógł dziś jakoś dostroić się do innych. Już od dłuższego czasu czuł, że niedziela popołudniu nudzi go, że niema co robić. Zły był na wszystko, a sam nie widział powodu tego. W jego sercu było pragnienie czegoś nieokreślonego, ale sam nie wiedział co to może być.

Nie mógł już dłużej słuchać opowiadań starszych. Poprostu zbrzydły mu one nie do zniesienia. Chciał jakiegoś ruchu, chciał czegoś no-

wego, wielkiego. Ciasno mu było w małem kółku i wśród małych i codziennych zajęć.

Zostawił więc wszystkich i sam zaczął dumać o różnych rzeczach. Myślał bez planu, lecz myślał poważnie. Chwilami zły był i niezadowolony, a to wtedy, gdy nie mógł znaleść wyjaśnienia jakiegoś zagadnienia, które mu podsuwała fantazja.

I znowu czuł się taki dziwnie sam, taki słaby i opuszczony. Chciałby jakiejś pomocy i czuł, że ona gdzieś niedaleko niego jest, ale nie mógł jeszcze przeczuć, z której ona strony nadciągnąć może.

A mrok zapadał coraz większy w przyrodzie i duszy.

W tem gdzieś zdaleka w cichem, jakby zastygłem powietrzu, odezwała się spokojnie i pewnie piosenka:

„Maszerują chłopcy, maszerują, czapka rogatywka, szary strój,
A po drodze ludzie się dziwują, skąd się takich zuchów zebrał rój".

A potem już coraz wyraźniej i potężniej brzmiał równy, miarowy śpiew:

„Jesteśmy młodzieżą, co lepszych chce dni,
Co życie Ojczyzny odnowi,
A okrzyk nasz dumny, radością on brzmi:
Gotowi, gotowi, gotowi"!

To SMP. wracało z wycieczki z sąsiedniego Stowarzyszenia i ono to zmąciło ciszę dzisiejszego wieczoru tą dziarską piosenką.

W duszę Józka wstąpiła nowa zupełnie myśl. Już nie słyszał dalszych słów piosenki, a raczej słyszał je, lecz ich nie rozumiał, bo pojął w tej chwili, że miejsce jego tam w tej gromadce. To jedno zajęło w tej chwili całą jego duszę.

Tyle razy mu o tem mówiono, a nie mógł tego zrozumieć. Dziś dopiero stało się to dla niego jasne.

Wstał z tem postanowieniem, że drugą niedzielę spędzi już w tej gromadce „młodzieży, co lepszych chce dni".

Był pewien, że odkrył to, czego oddawna nieświadomie pragnął. I wraz z tą myślą w duszy jego wstała wiosna...

33% zniżki otrzymują te Stowarzyszenia, które prenumerują więcej jak 10 egzemplarzy „Młodego Polaka". Wpłaconą już prenumeratę policzymy na przyszłość. Roczna więc prenumerata wynosić będzie dla nich tylko dwa złote.

W sprawie sal szkolnych na zebranie SMP.

Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków odmawiania sal szkolnych na zebrania SMP., zwrócił się Związek do Kuratorjum O. S. krakowskiego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

Otóż Kuratorjum odpowiedziało, że w tej sprawie obowiązuje nadal okólnik z r. 1923.



Ks. Protektor J. Rzepka poświęca Aleje Króla Jana (SMP. Więckowice—Rudka).

Według tego okólnika pozwolenia na korzystanie z sal szkolnych udziela terytorjalny inspektor szkolny, a w razie odmowy rozstrzyga Kuratorjum.

Prosimy więc wszystkich zainteresowanych, by w jak najkrótszym czasie wnieśli podanie do odnośnych inspektorów z prośbą o pozwolenie na używanie sal szkolnych na zebrania SMP. na przeciąg jednego roku.

W razie odmowy prosimy donieść do Związku.

Wszystko to zrobić prędko, nie zwlekać, by Związek mógł w razie odmowy interwenjować, ale razem. Osobno w każdym poszczególnym wypadku sprawę załatwiać będzie nam trudno.

W waszym więc własnym interesie zastsujcie się ściśle do podanych tu wskazówek.

W niedługim czasie rozpoczną się lustracje zespołów p. r. Druhu Przodowniku, czy w Twoim zespole jest wszystko w porządku? Jeżeli nie, to spełnij swój obowiązek!

O uprawie końskiego zębu słów kilka.

Z pomiędzy wielu roślin pastewnych, uprawianych w gospodarstwach rolnych, koński ząb jest rośliną bardzo pożyteczną. Uprawa tej rośliny jest jeszcze bardzo słabo rozwinęta. Tu i ówdzie bywa uprawiana jakby na okaz na małych kawałkach gruntu.

Roślina ta ma szczególne znaczenie w tych okolicach, gdzie mleczarstwo zaczyna się rozwijać, gdzie nam potrzeba dużo pasz dla krów dojnych, tak w okresie letnim, jak zimowym.

Koński ząb daje dla gospodarstwa dużą ilość zielonej masy, bo od 250—500 cetnarów metr. z hektara.



Sadzenie drzewek S. M. P. Więckowice—Rudka.

Wartość odżywcza końskiego zębu jest nieco wyższa od buraków pastewnych, nawet jako pasza mlekotwórcza.

Z tych względów warto się bliżej zainteresować uprawą tej rośliny. Również plon tej rośliny jest często pewniejszy od plonu buraków pastewnych.

Wymaganie glebowe końskiego zębu jest niezbyt duże. Idzie dobrze na ziemiach lżejszych, jak i zwięźlejszych. Nie znosi tylko ziem podmokłych. Pod względem uprawy lubi ziemię dobrze wyrobioną i głębiej wzruszoną. Wymaga również silnego nawożenia obornikiem, nawet tuż przed sadzeniem. Z dobrym skutkiem działa tu gnojówka, którą można stosować w każdej ilości i w każdym czasie.

Pod względem klimatu koński ząb lubi dużo ciepła, jest rośliną krajów cieplejszych, jak Rumunja, Węgry, stąd w naszym klimacie nie dojrzewa nasienie. Sadzić należy koński ząb z końcem kwietnia i z początkiem maja, bo na przymrozki jest bardzo czuły. Ponieważ przy jego uprawie chodzi nam o uzyskanie jak największej ilości zielonej masy, dlatego sadzić należy koński ząb dosyć gęsto. Linja od

linji od 35 do 50 cm., zależnie od jakości ziemi. Na linjach sadzić należy w odstępach od 10—20 cm.

Wiele kłopotu przy uprawie tej rośliny sprawia kiełkowanie nasion. Ptactwo rzuca się na wschodzące roślinki, wykopując pokiełkowane nasiona i pożerając z wielkim apetytem, bo zawartość mączysta nasienia zamieniła się na cukier, który jest przysmakiem dla niego.

Zatem koński ząb najlepiej uprawiać w pobliżu domu, bo w okresie wschodzenia łatwiej można odpędzić szkodniki. Wszelkie środki zaradcze okazują się niewystarczające. Trzeba przez kilka dni pilnować, szczególnie wcześnie rano.



SMP. Limanowa odegrało „Ukrzyżuj go".

Pielęgnacja dalsza roślin polega na okopaniu i niszczeniu chwastów. Z chwilą, gdy rośliny zakryją rzędy, kończy się ich obróbka.

Zbiór łodyg następuje we wrześniu, czy też sierpniu, na świeżą paszę dla bydła. Przy uprawie w większej ilości, do zbioru należy przystąpić wcześniej, żeby można jeszcze łodygi przesuszyć na zimę. Resztę suszenia może być uzupełnione w poddaszach, szopach i t. p.

Zatem uprawa tej rośliny jest na ogół łatwa i przynosi duże ilości paszy, tak koninecznej przy żywieniu bydła. Obecnie jeszcze pora na sadzenie końskiego zębu. Każdy rolnik, który chce, by mu krowy dawały dużo mleka, musi pamiętać by miał je czem dobrze żywić.

Dlatego rośliny pastewne, jak buraki, koński ząb, kukurydza, oraz różne mieszanki winny być umiejętnie i w odpowiedniej ilości uprawiane. Wtedy stare gospodarskie przysłowie będzie spełnione: „Dasz krowie we żłobie, to i ona da tobie". **Z. J.**

Może macie jakie ładne zdjęcia z życia waszych oddziałów, ale nie grupowe, lecz przy pracy lub zabawie, — prześlijcie je do Związku SMP. Umieścimy w „Młodym Polaku".

Wychowanie fizyczne.

Od dawna odczuwali druhowie brak wskazówek w prowadzeniu W. F. Otóż teraz zaradzi temu nowy dział „Młodego Polaka" p. t. Wychowanie fizyczne. Do prowadzenia tego działu uprosiliśmy wybitnego znawcę teorji i praktyki W. F. Dziś zabierze głos poraz pierwszy. Jeżeli będziecie mieć jakie uwagi lub życzenia odnośnie do tego działu, piszcie do Związku z dopiskiem: dla W. F.

Kilka słów o wychowaniu fizycznem i jego znaczeniu.

Wiecie o tem druhowie, że oprócz wychowania religijno-moralnego, kształcenia umysłu ludzkiego — jest wychowanie fizyczne, t. j. dbanie o zdrowy organizm ludzki. Dzisiejsze wychowanie fizyczne, na miejsce dawnego kultu siły, postawiło kult zdrowia i charakteru. Nie jest to jakimś przywilejem tylko pewnych sfer, — jest ono dostępne dla wszystkich — trzeba tylko chcieć to zrobić. U nas w odrodzonej Polsce wychowanie fizyczne młodzieży jest dopiero w zaczątkach. Przyczyny tego należy szukać w obojętności starszego pokolenia dla tej sprawy. Wiele starszych za młodu nie nabyło zamiłowania do ruchu i przestrzeni otwartej.

Słaba i chora jednostka jest ciężarem dla siebie i społeczeństwa. Im więcej zdrowych jednostek w społeczeństwie, tem większa jego wydajność pracy i znaczenie. Ojczyzna nasza niema granic naturalnych, któreby ją skutecznie ubezpieczać mogły od sąsiadów i musi budować wał ochronny z piersi swych zdrowych synów.

Jeżeli mówimy o wychowaniu fizycznem, to myślimy równocześnie i o higjenie, t. j. utrzymywaniu ciała, odzieży i mieszkań w czystości.

W zakres wychowania fizycznego wchodzą różne sporty, jak łyżwiarstwo, saneczkowanie, narciarstwo, jazda na rowerze, wioślarstwo, szermierka, pływanie, także wycieczki, praca na roli, w ogrodzie, również lekkoatletyka, jak biegi, skoki, rzuty oszczepem, dyskiem, kulą, a także różne gry i zabawy na wolnem powietrzu. — Zapewne wielu z tych druhów, którzy mieszkają nad rzekami, uprawia pływanie. Jest to wszechstronna i wielce zdrowa gimnastyka ciała. Dobroczynny wpływ słońca, wody i powietrza wzmacnia i hartuje organizm. A ilu takich bohaterskich druhów przychodzi z pomocą tonącemu. Ci zaś druhowie, którzy mieszkają w górskich okolicach, zapewne próbują uprawiać sport narciarski, jeden z najpiękniejszych sportów, który przenosi nas daleko poza osiedla ludzkie, gdzie wśród gór i lasów cieszymy się pięknem przyrody, poznając mądrość i wielkość Stwórcy. Wszystkie wymienione sporty, a także gry i zabawy ruchowe na wolnem powietrzu mają dodatni wpływ na zdrowie ludzkie i rozwój organizmu, o ile jednak nie są uprawiane zbyt forsownie

Gry i zabawy na wolnem powietrzu sprawiają nam wiele przyjemności i zadowolenia. Wielu mówi: bawią się jak dzieci, — to dobre dla dzieci... i t. p. Owszem, bawmy się jak dzieci. Nie sama gra czy zabawa, ale jej szlachetny sposób przeprowadzenia ma właściwe znaczenie. W każdej grze czy zabawie są prawidła czyli prawa, które orzekają co wolno, a czego nie wolno i jest kierujący grą, którego grupa grających bezwzględnie słuchać musi. Przez te prawidła gry i zabawy wyrabiają w nas wiele cnót społecznych, rozwijają w nas zdolność podporządkowania się woli obranego przywódcy, oraz prawidłom danej gry. Wyrabiają w nas karność obywatelską, której nam tak dzisiaj potrzeba. W grze działa zwykle grupa, — wyrabia się więc solidarność i przekonanie, że zbiorowe działanie może czegoś dokonać. Gry i zabawy wyrabiają organizatorów i przywódców. W grach kształci się odwaga i przytomność umysłu. Wobec prawideł gier stajemy się w grze powściągliwi, znika brutalność, a wytwarza się szlachetne współzawodnictwo wobec grupy przeciwnej. Gry i zabawy wywabiają młodzież z ciasnych sal na świeże powietrze. Ruch, chód i bieg działają dodatnio na narządy oddechowe, krążenie krwi i przemianę materji.

Jakkolwiek wychowanie fizyczne ma ogromne znaczenie dla młodego człowieka, to jednak — aby w zdrowem ciele nie wychowało się tylko zdrowe... cielę — należy równocześnie wychowywać, kształcić i hartować ducha przez dobry przykład, dobre książki i inne środki, znane wam z pracy w SMP.

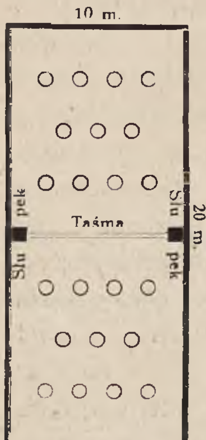
Na dziś przedstawię wam jedną łatwą grę sportową:

PIĘSTÓWKA.

(Gra przygotowawcza do gry w Siatkówkę).

Prostokąt boiska można oznaczyć wapnem.

Boisko równe, w kształcie prostokąta, o wymiarach 10 m. × 20 m. W połowie dłuższych boków wbija się słupki, między któremi w wysokości 2 m. rozciąga się barwną taśmę, dzielącą boisko na 2 połowy. Gracze dzielą się na dwa obozy (partje) po 5 do 11 graczy i ustawiają się w szachownicę (np. biali po jednej — czerwoni po drugiej stronie. Losowanie rozstrzyga, która partja rozpocznie grę.



Rozpoczynający grę staje na środku swego boiska, podrzuca lekko piłkę w górę, a gdy ta spada, podbija ją **pięścią** (tylko pięścią), tak, aby przeszła ponad taśmę na pole przeciwników. Ci znów starają się odbić piłę (też tylko pięścią) z lotu lub **po pierwszym koźle,** t. j. odbicin się od ziemi, znów nad taśmę na pole przeciwne. Ważnem jest i takie odbicie, jeżeli na tem samem polu kilku z tej samej partji podbijało piłę w górę, zanim podbito ją na pole przeciwne, byle piła nie uczyniła więcej jak jednego

kozła. Zdarzy się to wtedy, gdy partja przeciwna podbiła piłkę i ta spada na stojących w ostatnim rzędzie, daleko od sznura, a ci nie mogąc odbić jej daleko, wprost poza taśmę, na pole przeciwne — podbijają do swoich, którzy stają blisko taśmy. Podbija się piłkę tak długo (czyli piłka jest w locie), aż któraś partja popełni błąd.

Błędem jest: 1) gdy gracz uderzy piłkę z góry lub oburącz, użyje dłoni zamiast pięści, lub kopnie ją nogą; 2) gdy złapie piłkę, zamiast podbić; 3) gdy wejdzie na pole przeciwnika; 4) gdy przy zagrywaniu spadnie piłka na to samo pole; 5) gdy piłka dotknie innej części ciała, zamiast ręki i przedramienia gracza; 6) gdy piła uczyni na tem samem polu dwa kozły lub spadnie i potoczy się po ziemi; 7) gdy piłka przejdzie pod taśmę lub się jej dotknie nawet nad taśmą; 8) gdy przejdzie poza granice boiska.

Jeden, wyznaczony na sędziego, nie gra, lecz sędziuje, t. j. uważa na grę i jej prawidła i notuje błędy każdej partji (kreskami w notesie).

Zagrywa (rozpoczyna grę) ta partja, która błąd zrobiła.

Wygrywa ta partja, która zrobiła mniej błędów w oznaczonym czasie, np. umowa, że gra będzie trwała godzinę. Po 30 minutach robi się 5 minut przerwy i zmianę boisk na drugie 30 minut (biali idą na boisko czerwonych, a czerwoni na boisko białych).

Piłka do gry Nr. 3 z cienkiej skóry, a może być i nożna.

Ważne dla Bibljotekarzy SMP.

W bieżącym roku została wydana broszura przez Centralny Komitet dla spraw Młodzieży Wiejskiej w Warszawie p. t. „Jak roślina gospodaruje w glebie“ M. Czecha.

Broszura ta jest bardzo przystępnie opracowana i może służyć jako materjał do pogadanek o życiu roślin na zebraniach SMP.

Cena 1 egzemplarza 50 gr., z przesyłką pocztową 60 gr. Zamawiać można w Związku.

Z życia SMP.

Umieścimy dziś te korespondencje, które zostały od tamtego numeru „Młodego Polaka“ i nadpłynęły w międzyczasie. Niektóre z nich streścimy, inne podamy w całości.

Z Wilczysk pisze druh sekretarz **Kwarciński,** przedstawiając ostatnio przeżyte w Stowarzyszeniu uroczystości i odegrane przedstawienia, które miały wielkie powodzenie. Druhowie cieszą się bardzo założoną świeżo i dobrze się rozwijającą szkółką drzewek owocowych. Z wiosną zabawiają się grą w piłkę nożną. Bardzo są wdzięczni swemu Ks. Patronowi za gorliwą nad nimi pracę.

Stowarzyszenie z Dobrej opisuje z wielkim żalem pożegnanie swego dotychczasowego Ks. Patrona Józefa Węgrzyna. Wyliczają tam druhowie wiel-

kie jego zasługi i przyrzekają o nim nie zapomnieć nigdy, zwłaszcza w modlitwach.

Należałoby rzeczywiście, jak sobie tego życzą druhowie, umieścić całą tę korespondencję, lecz ponieważ niedawno była stamtąd bardzo obfita korespondencja, musimy dziś zostawić miejsce innym.

Młode Stow. z Woli Gręboszowskiej opisuje powitanie swego nowego Ks. Patrona Kazimierza Soji i odegrane przy jego pomocy przedstawienie p. t. „Ukrzyżuj Go". Przedstawienie udało się im pod każdym względem. Wielką zasługę przypisują w tem nowemu Ks. Patronowi i są mu wdzięczni za wielkie zainteresowanie się nimi.

Obszerną korespondencję przysłali druhowie z **Tęgoborzy.** Po opisach różnych urządzonych w ostatnich czasach uroczystości następuje taka charakterystyka pracy w ich SMP.:

Zebrania plenarne odbywają się dwa razy w miesiącu. Wykłady i pogadanki sami druhowie na zebraniach wygłaszają. Prowadzimy też konkurs stowarzyszeniowy obowiązkowości, by nie być najgorszymi, o miano „wzorowy druh" od początku bież. roku, który bardzo ułatwia zarządowi pracę. Nie chwaląc się, ale przewyższyliśmy siłą inne organizacje w naszej parafji, których jest u nas kilka. Gorliwy nasz Ks. Patron, ciesząc się naszą pracą, dopomaga nam bardzo dużo i tak istnieje już w naszej parafji trzy Stowarzyszenia. Stow. Pol. Mł. męskiej w Tabaszowej i Stow. Pol. Mł. żeńskiej w Tęgoborzy. W najkrótszym czasie powstałe te dwa SMP. gorliwie pracują i cieszą się, że mają tę szkołę życia, w której mogą się wyrobić na prawych i światłych obywateli (obywatelki), przejęci duchem religijnym i miłością Boga iOjczyzny.

SMP. męskie w Tabaszowej odwiedziliśmy dwa razy, zarazem urządzone były wspólne zebrania, na których druhowie wspólnie obmawiali pracę i cel Stowarzyszeń. Były także i referaty p. t.: „Co daje Młodzieży SMP." i „Dobry druh wzorem młodzieży", wygłoszone przez druhów naszego SMP.

W zamian przybyli druhowie z Tabaszowej na nasze zebranie w dniu 25 lutego b. r.

Kończąc to nasze może nieumiejętne pisanie, zasyłamy serdeczne pozdrowienie dla wszystkich bratnich Stowarzyszeń.

Przew. Ks. Sekretarzowi i współpracownikom Związku załączamy wyrazy czci i pozdrowienia z hasłem GOTÓW!

Nowy zarząd Stowarzyszenia z **Bochni** przesłał nam charakterystyczny raport ze swej pracy w roku ubiegłym, ilustrujący jasno dorobek tego oddziału. Pokaźne cyfry świadczą wymownie, że czasu nie marnowano.

W roku bieżącym obchodzić będzie Bochnia 10-lecie założenia SMP. Druhowie przyrzekają sobie z okazji tej rocznicy pomnożyć swe wysiłki, pracę rozszerzyć i pogłębić. Rozpoczną od założenia kółka eucharystycznego, do czego już poczynili przygotowania.

Z Borowej piszą: Stowarzyszenie nasze przez dłuższy czas odczuwało brak ludzi do współpracy, teraz przy pomocy nowego, energicznego Czcig. Patrona Ks. Jana Zauchy, który objął pracę z końcem 1933 r., ruszyliśmy naprzód. Druhów w naszem Stowarzyszeniu pozostało mało, starsi poszli do wojska, inni zapisali się do organizacji „Znicza" i w tem mamy trudności.

My starsi trzymamy się i zaciągamy młodszych i Stowarzyszenie odbudowujemy w ten sposób. Obecnie jest 20 druhów.

Korespondencję kończą słowami: Chociaż wiele nam brakuje, to jednak będziemy jakoś radzić. Z podniesiony czołem patrzymy w lepszą przyszłość.

Ćwięka Stanisław, prezes.

Cikowice. Chociaż Stowarzyszenie nasze niedawno zostało wskrzeszone, jednak pilnie pracuje i rozwija się. Druchowie, oddani całem sercem Stowarzyszeniu, pracują ochotnie pomimo różnych przeszkód i trudności, których nam w początkach nie brakowało. Przy pomocy Bożej i naszego patrona św. Stanisława zwyciężyliśmy wszystko, co muismy zawdzięczyć troskliwej opiece naszego Przew. Ks. Patrona, który całem cercem popiera nasze Stowarzyszenie, czego najlepszym dowodem jest to, że gdy nie było gdzie głowy skłonić, gdyż w naszej parafji niema takiego domu, ani lokalu, żeby Stowarzyszenie mogło zbierać się i pracować, Ks. Patron oddał największą salę na plebanji na potrzeby Stowarzyszeń. A także nie szczędzi nam swych dobrych rad i wskazówek, za co niech mu „Bóg zapłaci.

Na święta Bożego Narodzenia urządziliśmy w Ognisku „Jasełka“, któreśmy odegrali w św. Szczepana i na zakończenie Starego Roku, na które przybyło tyle gości, że sala nie mogła ich pomieścić. Wszyscy z wielkiem zadowoleniem opuszczali salę.

W Nowy Rok, na zaproszenie SMPŻ., wzięliśmy udział we wspólnym „Opłatku“ druchen, w obecności Ks. Patrona, rodziców druhów i druchen. oraz dobrodziejów Stowarzyszeń. Po przedstawieniu, odegranem przez druchny, połamaliśmy się wszyscy opłatkiem. Potem było urozmaicenie ze strony druhów śpiewem i deklamacjami. Odśpiewaniem kolend zakończyliśmy „Opłatek“.

Dnia 7 stycznia urządzili druchowie kulig do Niepołomic (odległość 14 km.) celem zwiedzenia zamku, w czem wziął udział także nasz Ks. Patron. Kulig był znakomity, ale nie brakowało nam też i przygód, które po drodze druhów rozweselały. Po zwiedzeniu zamku poszliśmy wszyscy na herbatkę, a po chwili wypoczynku ruszyliśmy w drogę powrotną, którąśmy urozmaicali śpiewem. Wszyscy czuli się dobrze pomimo koziołków, które po drodze nawywracali. Koziołki odczuły sanki, bo z 9 zostało tylko 5 całych.

Podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa, które odbywa się w naszej parafji przez 3 niedziele, adorowaliśmy Pana Jezusa na zmianę z druchnami i dziećmi z Krucjaty Euch.

W dniu 12 lutego wzięliśmy udział w Akademji Papieskiej, którą urządziliśmy w ten sposób: Po ślicznem przedstawieniu na temat: „Jak Komunja św. działa na serce dziecka“, odegranem przez rycerzy i rycerki Chrystusowe przy pomocy druchen, przemówił do gości prezes na temat „Czem jest dla nas Papiestwo?“, potem deklamacje dzieci, przemówienie druchny prezeski na temat: „Ojciec św. Pius XI.“, wspólnie odśpiewany hymn Papieski, poczem wspólnemi śpiewami zakończyliśmy Akademję, na której obecny był Ks. Patron, nasi rodzice, druchny i wiele innych gości. Wszyscy odchodzili ze łzami w oczach.

Następuje jeszcze opis wieczoru zapustnego i plan pracy. Korespondencja kończy się:

Ufamy, że nasz Patron św. Stanisław Kostka będzie miał nadal nasze

Stowarzyszenie w swej opiece i że pod Jego sztandarem zawsze zwyciężymy i będziemy wiernie służyć naszem hasłem „GOTÓW".

Wojciech Garliński, prezes.

Bobowa. SMP. nasze posiada jeden chlubny obrazek życia. Jeden z najwzorowszych druhów wstąpił do Zgromadzenia OO. Redemptorystów na braciszka. Jest nim Kafel Stan., były skarbnik SMP. Wyjechał 13 stycznia br. do Tuchowa. Był wysłany swego czasu na rekolekcje i im — jak pisze — zawdzięcza swe powołanie.

Więckowice—Rudka, par. Wojnicz. W myśli wskazań swoich władz naczelnych, postanowiło SMP. Więckowice—Rudka zasadzić na terenie gminy Rudka ad Wojnicz aleję drzew owocowych ku uczczeniu pamięci króla Jana Sobieskiego. Postanowienie to powzięto w związku z zeszłorocznemi obchodami ku czci bohaterskiego króla, który w chwilach wolnych od zajęć swego urzędu lubiał własnoręcznie sadzić drzewka w ogrodzie wilanowskim. Z różnych powodów postanowienie to dało się wykonać dopiero z wiosną b. r. W ostatnich dniach marca b. r. zasadzili druhowie wzdłuż drogi gminnej w Rudce 22 drzewek owocowych (wiśnie); przedtem zawarto odpowiednią umowę ze zwierzchnością gminną. W Niedzielę Przewodnią zaś, dnia 8 kwietnia br., urządziło SMP. uroczytsość poświęcenia drzewek (aleji Króla Jana Sobieskiego). Poświęcenia dokonał Przew. Ks. Protektor Jan Rzepka w obecności Ks. Patrona Cielenkiewicza oraz Ks. Bułata, który również przybył na tę uroczystość i licznie zebranych mieszkańców obu gmin. Nie brakło też przedstawicieli innych SMP. na terenie parafji Wojnicz. Na program skromnej uroczystości, połączonej z aktem poświęcenia drzewek, złożyły się: 1) przemówienia Ks. Protektora (przy poświęceniu) i Ks. Patrona (na zakończenie uroczystości), 2) deklamacje i 3) udatne śpiewy druhów. Obecny na poświęceniu druh Szczyrek z Wojnicza dokonał kilku zdjęć fotograficznych, które załączono do niniejszej korespondencji.

W zakończeniu nadmienić trzeba, że z nastaniem dni cieplejszych drzewka poświęcone zakwitły i widokiem swym radują oczy zarówno druhów, jak i wszystkich mieszkańców wioski Rudka, budząc w sercach tych ostatnich szczerą sympatję dla miejscowego SMP., które dokonało tak pięknego dzieła.

Na apel Związku w sprawie pochodu na Zjeździe delegowanych odpisało 2 druhów z **Tuchowa:** St. Huptaś i St. Piszczek. Bardzo jesteśmy im wdzięczni za trafne i słuszne uwagi. Postaramy się z nich w zupełności skorzystać.

Krasne, pow. Limanowa. Donosimy, iż dnia 15 kwietnia br. zostało założone w Krasnem Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej. Po zachęceniu przez Ks. Proboszcza z ambony do wpisania się młodzieży do tegoż Stowarzyszenia, przemówił do starszych i młodzieży przybyły umyślnie do nas z Dobrej druh Władysław Karaś o Akcji Katolickiej i o Stowarzyszeniach. Zapisało się 15 druhów i zaraz na plebanji wybrano zarząd. Tu jeszcze raz przemówił do druchen i druhów tenże druh Karaś, pouczając jak odbywać zebrania i rozdzielił między nas przywiezione z sobą pisemka. Podzięka mu i cześć za to.

Stanisław Dróżdż, sekretarz. **Antoni Kaleta,** prezes.

Witamy najserdeczniej najmłodsze z naszych Stowarzyszeń i życzymy mu jak najowocniejszej pracy. Spodziewamy się dużo po zarządzie!

Święto Morza.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza“ odbędzie się w całej Polsce według ustalonego już zwyczaju w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitetów Lokalnych.

Program tegorocznego „Święta Morza“ będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

Zawiadomienia Związku.

Nowe Oddziały Związku powstały: w Laskówce Charązkiej, Grudnej Górnej, Mikołajowiicach, Gorzejowej, Wielogłowach, Gostwicy, Błoniach, Przyborowie, Kannie, Jodłowy, Żeleźnikowy, Zabawie, Krasnem, Rzędzianowie, Tarnowie („Orlątko“ par. Św. Rodziny).

Szlachetnym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“: JWP. Hr. Romerówna 10 zł., Ks. Wojciech Urbaś 3 zł., Ks. Franciszek Mazur 4 zł., Ks. Śmietana Juljan 5 zł., Ks. Karol Świętoń 5 zł., Ks. Chmioła Jan 2 zł., P. Kłyś 2.60 zł., P. Radca Janikowski 5 zł., Ks. W. Orzech 1 zł., Ks. A. Rogóż 2 zł., Ks. Stanisław Nowakowski 3.50 zł., Ks. A. Stefański 3 zł., Ks. Ks. Prof. Dr J. Stach 50 zł., Ks. A. Biliński 7 zł., Ks. Dr M. Rec 10 zł., Ks. Prof. Dr Bochenek 20 zł.

Prenumeratą za „Młodego Polaka“ wpłaciły SMP.: Samocice, Zbylitowska Góra, Radłów, Radomyśl Wielki, Rzezawa, Tarnowiec, Piotrkowice, Szynwałd, Biadoliny, Tarnów („Orlątko“), Sobolów, Brzeżowice, Słotwina Zawada, Szyk, Stronie, Ochotnica Dolna, Szczurowa, Trześń, Mokrzyska, Dąbrowa, Karsy, Złotniki, Skrzydlna, Wielogłowy, Jazowsko, Nowy Sącz, Kupienin, Ciężkowice, Będziemyśl, Uście Jezuickie, Książnice, Strzelce Małe, Ujanowice, Szczepanów, Grądy, Łęki, Mokrzyska, Bucze-Zagrody, Lipnica Dolna, Łoniowa, Łapczyca.

Skadkę związkową wpłaciły SMP.: Wólka Mędrzechowska 2.50 zł., Łękawka 3.15 zł., Rzędzińska Wola 10 zł., Bielcza 3.75 zł., Jastrząbka Nowa 4 zł., Szynwałd 5 zł., Stobierna 3 zł., Barowa 5 zł., Nieczajna 5 zł., Tymbark 6 zł., Paleśnica 2.50 zł., Łysa Góra 8 zł., Ochotnica Dolna 5 zł., Chomranice 17.25 zł., Skrzynka 2 zł., Chełm 4 zł., Bucze zagrody 3 zł., Porąbka Uszewska 5 zł., Wola Żelichowska 2.50 zł., Krościenko 7.50 zł., Książnice 5 zł Wola Lubecka 5 zł., Łapczyca 5 zł., Jaślany 3.50 zł.

Stanął na ślubnym kobiercu drh. Wojciech Krok z Gródka ad Grybów pojmując za żonę drch. Marię Mikołajczykównę z Gródka.



Ś. p

Drh. WĄSOWICZ MARJAN

lat 19 członek S. M. P.

w Chomranicach.

Niech odpoczywa w pokoju!

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp. Ks. Wład. Lesiak.
Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.